

może płytę miedzianą? I jedno i drugie — a przez to staje się niejasnym dla zwykłego czytelnika. Zbyteczne też jest powoływanie się aż na autorytet »znawców«, bo każdy wie, iż oryginalne odbitki dawnych mistrzów (a nawet współczesnych, np. Zorn'a czy Pankiewicza lub Wyczółkowskiego) — choć nie są u n i k a t a m i, bo jest ich więcej niż 1 egz. — są rzadkie i »kosztują grube pieniądze«?

W I L N O

= **Z życia artystycznego.** W roku bieżącym w Wilnie utworzyło się nowe Towarzystwo Artystyczne p. n.: »Wileńskie Towarzystwo Niezależnych Artystów-Malarzy«, liczące dotychczas 17 członków. Na walnym zebraniu w dniu 7 czerwca b. r. został wybrany zarząd w następującym składzie: prezes Marjan Kuleśza, wiceprezes Czesław Znamierowski, sekretarz Wacław Dawidowski, skarbnik Eugenia Przynałowska, członkowie zarządu: Władysław Dunin Marcinkiewicz, Piotr Zyngiel i Antoni Paul. Projektowane jest otwarcie pierwszej wystawy Towarzystwa w połowie września r. b.

= **Pomnik Montwiłła.** Odbyła się tu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik działacza społecznego i filantropa, Józefa Montwiłła. Spisano odpowiedni akt na pergaminie i w metalowej puszcze złożono go przy kamieniu węgielnym. Pomnik stanie na skwerze między kościołem franciszkańskim a kaplicą Suzinów. Wykona go art.=rzeźbiarz, prof. Bazukiewicz.

= **W sprawie podziemi kaplicy św. Kazimierza w Bazylice.** Komisja historyczno-artystyczna Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej zebrała się w kaplicy św. Kazimierza, w składzie: prof. dr. M. Morełowski, zastępcy przewodniczącego ks. prałata Sawickiego, rektora Bazyliki, prof. J. Kłosa, architekta, kierownika robót restauracyjnych, J. Hoppena, sekretarza Komisji, I. Uziębły, M. Brensztajna oraz członków Komisji Technicznej Komitetu: pp. J. Borowski, arch. S. Narębskiego w celu zapoznania się z bieżącym stanem robót.

Kierownik robót prof. J. Kłos zreferował szczegółowo rezultat prac dotychczasowych. Po zdjęciu posadzki marmurowej i usunięciu znajdującego się pod nią gruzu, przekonano się, że pod kaplicą św. Kazimierza nie było nigdy podziemi sklepionych. Podczas murowania fundamentów kaplicy zaprojektowano sklepienia krzyżowe, czego śladem są łuki tarczowe, wykonane po trzy w każdej ze ścian oraz okienka, doprowadzające światło z zewnątrz, lecz wkrótce zaniechano widocznie tego zamiaru, najprawdopodobniej wskutek pojawienia się wody gruntowej powyżej podszczytu fundamentów. Oczywistym dowodem tego jest brak jakichkolwiek śladów sklepień na murach, jakoteż pozostawienie wewnątrz podziemi fundamentów dawnej kaplicy Wołłowiczowskiej, które musiałyby być usunięte dla wykonania projektowanych sklepień. Fundamenty te wykazują wąż muru średniowieczny, z cegły dużego formatu, ułożonej w wiązaniu polskim. Wynika więc z tego, że już w trakcie budowania kaplicy zrezygnowano z wykonania sklepów i przestrzeń między fundamentami zasypano gruzem. W konsekwencji więc nie zasklepiono również okienka w ścianie wschodniej kaplicy lecz zasypano je gruzem. Nie da się więc pomyśleć, by pod kaplicę przeniesiono trumny ze zwłokami królewskimi (króla Aleksandra, Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny), na co zresztą brak jakichkolwiek dowodów historycznych. Odsłonięty pod ołtarzem kaplicy mur, ułożony nieregularnie i niedbale z kamienia polnego, stanowi prawdopodobnie jedynie podmurowanie pod podium ołtarza, choćby dlatego,

że jest bardzo płytki, wobec czego trudno przypuścić by tam mogły się mieścić groby królewskie. Podmurowanie to Komisja postanowiła rozebrać ostrożnie, przypuszczając, iż może znajdzie się w nim urna z sercem Władysława IV.

Przewodniczący Komisji wyraził gorące podziękowanie ks. prałatowi A. Sawickiemu, rektorowi Bazyliki oraz prof. J. Kłosowi, kierownikowi robót za pieczołowitość, okazaną w sprawie o znaczeniu tak doniosłym, poczem Komisja zaaprobowała program robót najbliższych i uznała za konieczne rozebranie podmurowania podoltarzowego. Stwierdzono również, że dotychczasowe badania historyczno-archiwalne zbiegają się zupełnie z rezultatami dokonanych prac, albowiem przypuszczenia o przeniesieniu zwłok królewskich do kaplicy św. Kazimierza polegają tylko na domysłach.

Z A K O P A N E

= **Otwarcie wystawy.** W niedzielę, 12 lipca w południe nastąpiło uroczyste otwarcie dorocznej letniej wystawy obrazów, rzeźb i ceramiki w sali wystawowej Związku Plastyków w »Bazarze Polskim«. Biorą w niej udział następujący artyści: St. Gałek (pejzaże górskie oraz portrety), Malicki, Karol Kłowski, Barabas, Sliwka, Witkiewicz, Rykała, Gąsienica-Szostak, Rekucki, prof. Kamocki, Szczyłowiczowa, St. M. Mazurkiewicz, Żochowski, Malejew i Marjan Klaklik. Rzeźbę reprezentują prace W. Brzegi i »główek« Żochowskiego, ceramikę — majolika Stanisława Sobczaka. Pamięć zmarłej niedawno angielskiej art.=malerki Miss Vinifred Cooper, która, rozmówawszy się w Tatrach, osiedliła się w Zakopanem, uczczono przez wystawienie kilku jej prac ze zbiorów prywatnych.

K O N K U R S Y

= **Rozstrzygnięcie konkursu na plan regulacyjny m. Poznania.** Rozstrzygnięto konkurs na rozbudowę miasta Poznania, z następującymi wynikami: Nagroda I-a inż. arch. Stanisław Filipkowski i Jan Graeffe, członkowie Związku Urbanistów polskich w Warszawie, nagroda 2-ga inż. arch. Antoni Jawornicki, Kamil Lisowski i Niruta Słońska, również członkowie Zw. Urbanistów Polskich. Nagroda 3-a arch. Władysław Günath z Warszawy. Ponadto zakupiono kilka projektów.

= **Wynik konkursu architektonicznego.** Na rozpisany przez zarząd Zakopanego, na skutek uchwały rady gminnej, konkurs na projekt gmachu magistratu w Zakopanem w stylu góralskim, nadesłano 15 prac. Jury w osobach pp. burmistrza L. Winnickiego, architektów i inżynierów: Ludwika Wojtyczki, prof. Gałęzowskiego i Kulczyńskiego, oraz radnych: Krzeptowski Wojc., dr. A. Kuczewskiego i p. Tadeusza Malickiego nie zakwalifikowało do przyjęcia żadnej z nadesłanych prac, a do nagrody przeznaczyło tylko te projekty, które pod względem architektonicznym wykazały celowy wysiłek w kierunku rozwoju cech podhalańskiego budownictwa. Nagrodę w sumie 2.100 zł. podzielono między autorów trzech projektów: pp. Henryka Góreckiego z Krakowa, arch. F. Mączyńskiego z Krakowa i arch. Jana Witkiewicza Koszczyca z Warszawy.

N E K R O L O G J A

= **Witold Gołębiowski,** art. malarz, zmarł w Warszawie, w dniu 2 września b. r., w 46 roku życia. Zmarły artysta był uczniem Krakowskiej Akademii Sztuk P., poczem studjował w Paryżu.